

## NO MIND, NO SOUL, ONLY THE BODY

*Human thinking is born out of some sort of neurological defect in the human body. Therefore, anything that is born out of human thinking is destructive.*

*Religion has invented that wonderful thing called charity. It is the most vicious and vulgar thing that we have done. Nature has provided us with a bounty. But we are individually responsible for the inequities of the world.*

*Thought is opposed fundamentally to the functioning of this living organism.*

*All insights, however extraordinary they may be, are worthless, because it is thought that has created what we call insight, and through that it is maintaining its continuity and status quo.*

*Thought is not the instrument to help us to live in harmony with the life around us. That is why you create all these ecological problems. But the planet is not in danger; we are in danger.*

*The certainty that I have that there is no mind is something which cannot be transmitted to anybody, however hard I may try. You are not ready to accept this statement because the very thing which we are using to communicate is in jeopardy.*

*Thought is something dead and can never touch anything living. It cannot capture life, contain it, and give expression to it. The moment it tries to touch life, it is destroyed by the living quality of life.*

## NIE MA UMYSŁU, ANI DUSZY, JEST TYLKO CIAŁO

*Ludzkie myślenie zrodziło się z pewnego rodzaju defektu neurologicznego w ludzkim ciele. Stąd też wszystko, cokolwiek zrodziło ludzkie myślenie, jest destrukcyjne.*

*Religia wynalazła tę cudowną rzecz zwaną dobroczynnością. Jest to najbardziej występna i wulgarna rzecz jakiej dokonaliśmy. Natura zaopatrzyła nas w obfitość. Lecz to my osobiście jesteśmy odpowiedzialni za nierówności w świecie.*

*Myśl znajduje się w zasadniczej opozycji wobec funkcjonowania żyjącego organizmu.*

*Wszystkie wglądy, jakiegokolwiek niesamowite by były, nie mają żadnej wartości, ponieważ to myśl stworzyła to, co nazywamy wglądem i to dzięki niemu, podtrzymuje ona swoją ciągłość i status quo.*

*Myśl nie jest narzędziem zdolnym pomóc nam w życiu w harmonii z otaczającym nas życiem. Dlatego stworzyliście wszystkie te ekologiczne problemy. Ale to nie planeta jest w niebezpieczeństwie, my jesteśmy w niebezpieczeństwie.*

*Ta pewność, którą mam, co do tego, że nie istnieje umysł, jest czymś, co nie może być przekazane nikomu, nie ważne jak mocno bym się starał. Nie jesteś gotowy pogodzić się z tym stwierdzeniem, ponieważ właśnie to, czego używamy do komunikacji, znajduje się w opałach.*

*Myśl jest czymś martwym i nigdy nie może dotknąć niczego żywego. Nie może pochwycić życia, ujarzmić go i wyrazić go. W chwili, gdy próbuje dotknąć życia, zostaje zniszczone przez żywą właściwość życia.*

**Q: U.G., I would like to probe into the very essence of your revolutionary and uncompromising statement that there is no soul.**

**UG:** There is no self, there is no I, there is no spirit, there is no soul, and there is no mind. That knocks off the whole list, and you have no way of finding out what you are left with. You may very well ask me the question, "Why do you go on telling people about the way you are functioning?" It is only to emphasize that we have been for centuries using some instrument, that is, thinking or mind, or whatever you want to call it, to free ourselves from the whole of what you call the 'I' or the 'self', and all kinds of things. That is what the whole quest of spirit is all about. But once it dawns on you that there is nothing to be free from, then these questions don't arise at all. How that dawned on me, I have no way of finding out for myself.

**Q: Ordinary human beings like me would like to know if you could find answers for us.**

**UG:** The answers I give are only to emphasize that what we are left with is the functioning of the living organism. How it is functioning is all that I am trying to put across, emphasize, and overemphasize all the time. My interest is to somehow make you see that the whole attempt on your part to understand what you are left with is a lost battle.

**Q: What you are trying to say is that there is only the physical body and nothing else. Is that it?**

**UG:** Even that statement cannot be experienced by what is left there. When once the whole thing is flushed out of your system, the statement, "We are left with only the physical body and the universe -- " that statement also cannot stand any more.

**Q: But I want to probe around this....**

**UG:** The more the questions you throw at me the more there is a need to emphasize the physical aspect of our existence, namely, that there is nothing to what we have been made to believe. All our problems have arisen because of our acceptance that it is possible for us to understand the reality of the world, or the reality of our existence. What I am saying is that you have no way of experiencing anything that you do not know. So anything that you experience through the help of your knowledge is fruitless. It is a lost battle.

**Q: When you are saying that there is no nonphysical element in human nature....**

**UG:** I am not with you.

**P: U.G., Chciałbym zagłębić się w istotę twojego rewolucyjnego i bezkompromisowego stwierdzenia, że nie istnieje dusza.**

**UG:** Nie ma ego, nie ma „ja”, nie ma sumienia, nie ma duszy i nie ma umysłu. To wyczerpuje całą listę, i nie masz możliwości odkrycia, co ci pozostało. Równie dobrze możesz zadać pytanie, „Dlaczego nieustannie opowiadasz ludziom o sposobie w jaki funkcjonujesz?” Tylko po to, by podkreślić, że od wieków używamy pewnego narzędzia, to jest, myślenia lub umysłu, czy jakkolwiek tego nie nazwiesz, do uwolnienia się od tej całości, którą nazywasz „ja” lub „sobą” i jeszcze różnymi innymi nazwami. O to toczy się cała batalia o duszę. Ale kiedy olśni cię, że nie ma niczego od czego trzeba się uwolnić, wtedy te pytania w ogóle się nie pojawiają. Jak to mnie olśniło, ja sam nie mam możliwości odkrycia.

**P: Zwykle istoty ludzkie, takie jak ja, chciałyby wiedzieć, czy możesz udzielić nam odpowiedzi.**

**UG:** Odpowiedzi udzielam wyłącznie po to, by podkreślić, że to, z czym zostajemy, to funkcjonowanie żywego organizmu. Jak on funkcjonuje, to jedyna rzecz jaką próbuję przedstawić, podkreślić i przesadnie zaakcentować przez cały czas. Jestem zainteresowany spowodowaniem tego, żebyś jakoś dostrzegł, że wszystkie twoje próby zrozumienia z czym zostajesz, są z góry skazane na porażkę.

**P: Próbujesz powiedzieć, że istnieje tylko ciało i nic więcej. Czy o to chodzi?**

**UG:** Nawet to zdanie nie może być doświadczone przez to, co tam zostało. Kiedy już cała sprawa zostanie wypłukana z twojego systemu, zdanie, „Zostaliśmy tylko z fizycznym ciałem i wszechświatem --” to zdanie nie może się dłużej utrzymać.

**P: Chciałbym to przebadać...**

**UG:** Im więcej pytań mi podrzucasz, tym bardziej pojawia się potrzeba zaakcentowania fizycznego aspektu naszej egzystencji, dosłownie, że nie ma niczego, w co kazano nam uwierzyć. Wszystkie nasze problemy powstały z powodu naszej zgody na to, że możemy zrozumieć rzeczywistość świata lub rzeczywistość naszej egzystencji. Mówię, że nie masz możliwości doświadczenia niczego, czego nie poznałeś. Zatem, czegokolwiek doświadczasz za pomocą swojej wiedzy, jest bezowocne. Sprawa jest z góry przegrana.

**P: Kiedy mówisz, że nie ma nie fizycznego składnika w ludzkiej naturze...**

**UG:** Nie rozumiałem cię.

What exactly do you mean when you say, "No nonphysical element in human nature?"

**Q: I mean that there is only the actual physical body and the world as it is.**

**UG:** That is the reason why I say that the instrument which we are using to understand the reality of our existence and the reality of the world around us is not part of this (body) mechanism that is there. That is the reason why I say thoughts are not self-generated and are not spontaneous. There are no thoughts there even now. If you want to find out whether there is any such thing as thought, the very question which we are posing to ourselves, namely, "Is there a thought?" is born out of the assumption that there is a thought there. But what you will find there is all *about* thought and *not* thought. All *about* thought is what is put in there by the culture. That is put in by the people who are telling us that it is very essential for you to free yourself from whatever you are trying to free yourself from through that instrument. My interest is to emphasize that that is not the instrument, and there is no other instrument. And when once this hits you, dawns upon you that thought is not the instrument, and that there is no other instrument, then there is no need for you to find out if any other instrument is necessary. No need for any other instrument. This very same structure that we are using, the instrument which we are using, has in a very ingenious way invented all kinds of things like intuition, right insight, right this, that, and the other. And to say that through this very insight we have come to understand something is the stumbling block. All insights, however extraordinary they may be, are worthless, because it is thought that has created what we call insight, and through that it is maintaining its continuity and status quo.

**Q: I think I understand that, but what I want to pursue is that there is the physical side of this, and if I could observe clearly the human organism there and its interrelated functions....**

**UG:** As a matter of fact even that is not possible to experience and understand except through the knowledge that is given to us by the physiologists.

**Q: You mean our own observation...?**

**UG:** There is no such thing as your own observation. Your own observation is born out of the knowledge that you have. This knowledge comes from the physiologists. This knowledge comes from those who have been involved in medical technology. They are trying to find out how this body is functioning, how the heart is functioning,

Co dokładnie masz na myśli, mówiąc, „Nie ma nie-fizycznego składnika w ludzkiej naturze?”

**P: Mam na myśli to, że istnieje jedynie rzeczywiste fizyczne ciało i świat taki, jaki jest.**

**UG:** Z tego powodu mówię, że narzędzie, którego używamy do zrozumienia naszego bytu i rzeczywistości otaczającego nas świata, nie jest składnikiem tego (cielesnego) mechanizmu, który jest tu obecny. Z tego powodu mówię, że myśli nie tworzą się same z siebie i nie są spontaniczne. Nawet teraz nie ma tam myśli. Jeżeli chcesz odkryć, czy jest coś takiego jak myśl, to właśnie pytanie, które sobie stawiamy, czyli, „Czy istnieje myśl?” zrodzone jest z założenia, że myśl istnieje. Ale to, co tu znajdziesz, to wiedza *na temat* myśli, a nie myśl. Wiedza *na temat* myśli, została umieszczona tutaj przez kulturę. Została ona tam umieszczona przez ludzi, którzy mówią nam, że zasadniczą sprawą dla nas jest uwolnienie się od tego, od czegokolwiek próbujesz się uwolnić, za pomocą tego instrumentu. Mnie interesuje podkreślenie, że to niewłaściwe narzędzie i że nie ma innego narzędzia. A kiedy już cię to uderzy, olśni cię, że myśl nie jest narzędziem, i że nie ma żadnego innego narzędzia, wtedy nie ma potrzeby, żebyś odkrył, czy niezbędne jest jakieś inne narzędzie. Nie potrzeba żadnego innego narzędzia. Właśnie ta sama struktura, którą używamy, to narzędzie, którego używamy, wynalazło w bardzo sprytny sposób wszystkie takie rzeczy jak intuicja, prawdziwy wgląd, prawdziwe to, tamto, i jeszcze coś innego. A powiedzenie, że dzięki właśnie temu wglądowi zrozumieliśmy coś, jest przeszkodą. Wszystkie wglądy, jakkolwiek niesamowite by nie były, są bezwartościowe, ponieważ to myśl stworzyła to, co nazywamy wglądem i dzięki temu podtrzymuje ona swoją ciągłość i utrzymuje status quo.

**P: Myślę, że to rozumiem, ale to, za czym chcę podążać jest tym, że istnieje fizyczna strona tego, i gdybym mógł jasno zaobserwować tam ludzki organizm i jego współzależne funkcje...**

**UG:** Prawdę mówiąc, nie jest możliwe doświadczenie i zrozumienie tego inaczej, jak za pomocą wiedzy, której dostarczyli nam psychologowie.

**P: Masz na myśli nasze własne spostrzeżenia?**

**UG:** Nie ma czegoś takiego jak twoje własne spostrzeżenia. Twoje własne spostrzeżenia zrodziły się z posiadanej przez ciebie wiedzy. Ta wiedza pochodzi od psychologów. Ta wiedza pochodzi od tych, którzy zajmują się technologiami medycznymi. Oni próbują odkryć jak funkcjonuje to ciało, jak funkcjonuje serce,

and the whole lot of things that we have become familiar with, though what they have discovered is something which cannot be experienced by us.

**Q: What you are saying then is that there is really no such thing as direct or immediate experience....**

**UG:** There is no experience at all without the help of knowledge. That is all that I am saying. There is no way you can experience the reality of *anything* except through the help of this knowledge. So what I am saying is that you cannot experience what you do not know. Therefore, you project that there is something beyond the mechanism of the experiencing structure. There is no 'beyond'. But that 'beyond' is again affirmed or rejected by this experiencing structure to maintain its continuity. It is a game.

**Q: Back to that. I asked you this before. Isn't there an experience of touch?**

**UG:** No. The only way you can even experience the sense of touch is through this contact; that is what you call the sense of touch. So you are bringing your fingers here and touching it here. (U.G. touches the arm of the chair.) The eye is looking at it. But it does not translate the movement of that as somebody putting his finger here to know what exactly happens when you touch this. The eye cannot say that, and the sense of touch does not translate that for any reason. Unless you ask the question....

**Q: I am suggesting that....**

**UG:** The eye is looking at it.

**Q: No, I am not looking at it.**

**UG:** You are not.

**Q: I can feel, I can feel without....**

**UG:** It is born out of your imagination and translation of this particular tactile sensing within the framework of your past experience. At this moment if that is not translated as a soft touch or a hard touch, or even as a touch of your hand, you have no way of separating the two and experiencing that.

**Q: No more separating the two....**

**UG:** Supposing you ask me a question for whatever reason that you want to know, the sole knowledge you have is here in the computer (pointing to his head), and it comes out and tells me and tells you that you are touching this, and that the sense of touch is translating that as the soft touch of the friend who is sitting next to me.

i całą masę rzeczy, z którymi się zapoznaliśmy, chociaż to, co oni odkryli, nie może być przedmiotem naszego doświadczenia.

**P: Mówisz więc, że w rzeczywistości nie ma czegoś takiego jak bezpośrednio lub nagłe doświadczenie....**

**UG:** Bez pomocy wiedzy w ogóle nie ma czegoś takiego jak doświadczenie. Tylko o tym mówię. Nie masz możliwości doświadczenia rzeczywistości *niczego* inaczej jak za pomocą tej wiedzy. Mówię więc to, że nie jesteś w stanie doświadczyć czegoś, czego nie znasz. W związku z tym, dokonujesz projekcji, polegającej na tym, że istnieje coś poza mechanizmem doświadczającej struktury. Nie ma niczego „poza”. Ale znów to „poza” jest przyjęte lub odrzucone przez tę doświadczającą strukturę, by podtrzymać jej ciągłość. To jest gra.

**P: Wróćmy do tego. Pytałem cię już o to wcześniej. Czy nie istnieje doznanie dotyku?**

**UG:** Nie. Jediną możliwością doświadczenia zmysłu dotyku jest ten kontakt; to nazywasz zmysłem dotyku. Zatem przenosisz swoje palce tutaj i tutaj dotykasz. (U.G. dotyka podłokietnika krzesła.) Oko na to patrzy. Ale ono nie interpretuje tego ruchu jako kogoś kładącego tutaj swoje palce, żeby dowiedzieć się, co dokładnie dzieje się, kiedy dotykasz tego. Oko tego nie mówi, a zmysł dotyku nie interpretuje tego bez powodu. Chyba że zadasz pytanie .....

**P: Sugeruję, że ....**

**UG:** Oko patrzy na to.

**P: Nie, ja na to nie patrzę.**

**UG:** Nie patrzysz.

**P: Czuję, czuję bez...**

**UG:** Zrodziło się to z twojej wyobraźni i interpretacji tego konkretnego doznania kinestetycznego w ramach twoich przeszłych doświadczeń. W chwili, gdy to nie jest interpretowane jako miękkie lub twarde lub nawet jako dotyk twojej dłoni, nie masz możliwości oddzielenia tych dwoje i doświadczenia tego.

**P: Nigdy więcej oddzielania tych dwu....**

**UG:** Zakładając, że zadasz mi pytanie, dotyczące czegokolwiek, co chcesz wiedzieć, jedyna wiedza, którą posiadasz, jest tu w komputerze (wskazując na swoją głowę), a ona wychodzi i mówi mi i mówi tobie, że dotykasz tego, i że zmysł dotyku interpretuje to jako łagodny dotyk przyjaciela, który siedzi obok mnie.

**Q: I might be walking alone, and I feel a breeze coming. I am not doing anything, but it is blowing in my way.**

**UG:** If you do not translate the breeze touching your body....

**Q: I am feeling the breeze.**

**UG:** The feeling is also a thought. The moment you separate yourself from the breeze, that sensory activity is translated within the framework of the knowledge you already have. I am not for a moment saying that you *are* the breeze. What I am saying is that all that you are saying is part of the knowledge you have. Otherwise, there is no way you can separate the breeze and the body.

**Q: So you are saying that there is no such thing as a new experience.**

**UG:** There is no new experience at all. But the demand to experience the same thing over and over again is the one that is wearing off the whole mechanism of memory for purposes for which it is not intended.

**Q: Is it possible for us to see that memory should not be the operative factor in consciousness?**

**UG:** I question consciousness because what we call consciousness is memory. You become conscious of something through the help of the knowledge you have, and that knowledge is locked up in the memory. So the whole talk of the subconscious, unconscious, levels of consciousness, and all that, is the ingenious invention of the thinking mechanism. Through this cleverness, inventiveness, it maintains its continuity.

**Q: Do you make any distinction between awareness and consciousness?**

**UG:** Awareness has no meaning to me because awareness is not an instrument to be used to understand anything, much less to bring about a change there. First of all, there is nothing there to be changed. Since there is nothing there to be changed, whether you use awareness or any other instrument to bring about a change is irrelevant.

Awareness can never be separated from the activity of the brain. That is the reason why I always describe what is happening here (pointing to himself) in physical terms. "The reflection of that, (pointing to a cushion) whatever it is, on the retina, and to experience that without naming it," is only a clever game we are playing with ourselves. You think that recognition is separate from naming. This is not true. Recognition and naming are one and the same.

**P: Idąc samotnie czuję powiew wiatru. Ja niczego nie robię, ale on wieje w moją stronę.**

**UG:** Jeżeli nie interpretujesz powiewu muskającego twoje ciało...

**P: Czuję ten powiew.**

**UG:** Uczucie również jest myślą. W chwili, gdy oddzielisz siebie od powiewu, ta aktywność zmysłowa została zinterpretowana w ramach posiadanej przez ciebie wiedzy. Nie mówię w tej chwili, że ty *jestes* powiewem wiatru. Mówię tylko, że wszystko, co ty mówisz, jest częścią wiedzy, którą posiadasz. W innym przypadku, nie masz możliwości oddzielenia powiewu wiatru od ciała.

**P: Więc twierdzisz, że nie ma czegoś takiego jak nowe doświadczenie.**

**UG:** W ogóle nie istnieje nowe doświadczenie. Ale potrzeba doświadczenia rzeczy ciągle i nieustannie, jest odpowiedzialna za zużywanie całego mechanizmu w celach, do których nie została ona przewidziana.

**P: Czy możliwe jest zobaczenie przez nas, że pamięć nie powinna być aktywnym czynnikiem świadomości?**

**UG:** Kwestionuję istnienie świadomości ponieważ to, co nazywamy świadomością, jest pamięcią. Stajesz się świadomy czegoś dzięki pomocy posiadanej przez ciebie wiedzy, a ona umieszczona jest w pamięci. Zatem cała ta gadanina o podświadomości, nieświadomości, poziomach świadomości itp., jest sprytnym wynalazkiem mechanizmu myślowego. Dzięki temu sprytowi, innowacyjności, podtrzymuje on swoją ciągłość.

**P: Czy dokonujesz jakiegoś rozróżnienia pomiędzy uważnością i świadomością?**

**UG:** Uważność nie ma dla mnie sensu, ponieważ uważność nie jest narzędziem, które można zastosować do zrozumienia czegokolwiek, a tym bardziej do spowodowania zmiany. Przede wszystkim, nie ma tu niczego do zmienienia. Ponieważ nie ma tu niczego do zmiany, użycie uważności lub jakiegoś innego narzędzia nie wchodzi w grę.

Uważności nigdy nie można oddzielić od aktywności mózgu. Z tego powodu zawsze opisuję to, co tu się dzieje (wskazując na siebie), w terminologii fizycznej. „Odbicie tego, (wskazując na poduszkę) cokolwiek to jest, na siatkówce i doświadczenie tego bez nazywania rzeczy,” jest jedynie sprytną grą, w którą gramy sami ze sobą. Myślisz, że rozpoznanie jest czymś różnym od nazywania. To nieprawda. Rozpoznawanie i nazywanie są jednym i tym samym.

Whether I name it or not, the very recognition of you as a man or that as a pillow, itself means that the naming is already there, whether I use the word or not. That is the reason why I point out to the people who say that the word is *not* the thing, the word *is* the thing. If the word is not the thing, what the hell is it? It is all right for the philosophers to sit and discuss everlastingly that the word is not the thing. That implies that there is something there other than the word. So you cannot accept the fact that the word *is* the object. That is, even if you say that there is an object without using the word, it means that there is a separation there. What I am trying to tell you is how this division, separation is occurring.

**Q: Separation is really the beginning of duality.**

**UG:** I never tell myself and tell you that I am the table. That is too absurd. So what I am saying is that there is no way you can separate yourself on your own free will and volition except when there is a demand from outside. You ask the question, "What is that?" You and I have the same information in our memories. Whether you use a French word, an English word, a German word, or a Latin word, it doesn't matter. The reference point is the table you are asking me about. So, I say it is a table, and that it is a white table. You and I have the same information. When that question is not there, I would at no time look at it and tell myself that it is a table. It does not mean that I am 'choicelessly aware' of that. What is there is only the reflection of this object on the retina. Even this statement cannot be experienced by me, because the stimulus and response are one unitary movement. The moment you say there is awareness, there is already a division.

**Q: Why do we maintain this position, this duality, this separation....?**

**UG:** That is the only way you can continue. Otherwise you are coming to an end. The 'you' as you know yourself, the 'you' as you experience yourself, that 'you' is the identity there. Through the constant demand for using memory it maintains its continuity. If that 'you' is not there, you don't know what will happen. That is why the phrase, "freedom from the known" is very attractive up to a point. Once you are free from the known, there is no way you can say anything about it. So, if I am listening to somebody like you who is talking about the need to have the freedom from the known, your emphasis that there is a need to free yourself from the known has already become part of the known. Thought has survived for millions and millions of years, and it knows every trick in the world.

Czy nazwę to czy nie, samo rozpoznanie ciebie jako człowieka lub tego jako poduszki, oznacza, że nazywanie już się pojawiło, niezależnie od tego, czy użyłem słowa czy nie. Z tego powodu wskazuję ludziom, którzy twierdzą, że słowo nie jest rzeczą, że słowo *jest* rzeczą. Jeżeli słowo nie jest rzeczą, czym, do diabła, jest? To atrybut filozofów, siedzenie i dyskusowanie, w nieskończoność, że słowo nie jest rzeczą. Wynika z tego, że istnieje coś innego niż słowo. Nie możesz więc pogodzić się z faktem, że słowo *jest* przedmiotem. To jest, nawet gdy mówisz, że istnieje przedmiot, bez używania słowa, oznacza to, że istnieje tu oddzielenie. Próbuję opowiedzieć ci jak pojawia się ten podział, oddzielenie.

**P: Oddzielenie jest, tak naprawdę, początkiem dualizmu.**

**UG:** Nigdy nie mówię sobie i tobie, że jestem stołem. To zbyt absurdalne. Mówię, że nie masz możliwości z własnej woli oddzielenia siebie, za wyjątkiem sytuacji, gdy pojawia się taka potrzeba z zewnątrz. Zadajesz pytanie, „Co to jest?” Ty i ja mamy takie same informacje w naszych pamięciach. Czy użyjesz słowa francuskiego, angielskiego, niemieckiego lub łacińskiego, nie ma znaczenia. Punktem odniesienia jest stół, o który mnie pytasz. Zatem, ja mówię, że to jest stół, i że to jest biały stół. Ty i ja mamy te same informacje. Kiedy pytanie jest nieobecne, w ogóle nie spojrzalbym na niego i nie powiedział sobie, że to jest stół. Nie oznacza to, że jestem jego „niewybiórco świadomy”. Jest tu jedynie odbicie tego przedmiotu na siatkówce. Nawet tego twierdzenia nie mogę doświadczyć, ponieważ bodziec i odpowiedź na niego, są jednym, zespolonym ruchem. W chwili, gdy mówisz, że istnieje uważność, już pojawił się podział.

**P: Dlaczego utrzymujemy tę sytuację, ten dualizm, to oddzielenie...?**

**UG:** To jedyny sposób na dalsze trwanie. W innym przypadku dochodzisz od kresu. „Ty” takie, jakiego siebie znasz, „ty” jakiego siebie doświadczasz, to „ty” jest tutaj tą tożsamością. Poprzez ciągłą potrzebę używania pamięci, podtrzymuje ona swoją ciągłość. Jeżeli nie ma tego „ty”, nie wiesz co się wydarzy. Dlatego zwrot, „wolność od znanego”, jest bardzo atrakcyjny do pewnego momentu. Kiedy już jesteś wolny od znanego, nie masz możliwości nic o tym powiedzieć. Więc, kiedy słucham kogoś takiego jak ty, który mówi o potrzebie bicia wolnym od znanego, twoje obstawanie przy tym, że istnieje potrzeba uwolnienia się od znanego, już stało się częścią znanego. Myśl przetrwała wiele milionów lat, i zna każdy trik na tej ziemi.

It will do anything to maintain its continuity.

**Q: So thinking has really no place in understanding....**

**UG:** There is no thinking at all. If there is no thinker, there are no thoughts at all. You cannot say there is only thought and there is no thinker. The thoughts do not come from here (pointing to his head), they are coming from outside. The translation of a sensory perception within the framework of your experiencing structure is thought. And you are using those thoughts to achieve a goal.

**Q: I have got to know about this thinking. This is sequential....**

**UG:** No, you can try that. I am not your teacher. What is happening here is a mechanical thing like in a computer. It is mechanically operating, trying to find out if there is any information stored in the computer (pointing to his head) related to what we are talking about. "Let me see," "Let me think;" these are statements you are just making, but there is no further activity and no thinking taking place there. You have an illusion that there is somebody who is thinking and bringing out the information.

Look, this is no different from the extraordinary instrument we have, the word-finder. You press a button and "Ready," it says. Then you ask for a word; "Searching," it says. That searching is thinking. But it is a mechanical process. In that word-finder or computer there is no thinker. There is no thinker thinking there at all. If there is any information or anything that is referred to, the computer puts it together and throws it out. That is all that is happening. It is a very mechanical thing that is happening. We are not ready to accept that thought is mechanical because that knocks off the whole image that we are not just machines. It is an extraordinary machine. It is not different from the computers we use. But this [pointing to his body] is something living, it has got a living quality to it. It has a vitality. It is not just mechanically repeating; it carries with it the life energy like that current energy.

**Q: One of the things that human beings use most often is imagination . . .**

**UG:** The idea that you experience the totality of your body is born out of your imagination. Actually, there is no way you can experience the totality of it. Your experience of the heaviness of your body is due to the gravitational force. Sometimes you experience the heaviness of your body when thoughts are not in operation. Sometimes thoughts slow down in everybody. That is the time when you feel heavier than the heaviest object.

Ona zrobi wszystko, że podtrzyma swoją ciągłość.

**P: Zatem w rozumieniu czegoś, tak naprawdę, nie ma miejsca na myślenie.**

**UG:** W ogóle nie istnieje żadne myślenie. Nie ma żadnego myślącego, nie ma żadnych myśli. Nie możesz powiedzieć, że istnieje wyłącznie myśl, a nie ma myślącego. Myśli nie pochodzą stąd (wskazuje na swoją głowę), ona pochodzą z zewnątrz. Interpretacja doznania zmysłowego w ramach twojej doświadczającej struktury jest myślą. A ty używasz tych myśli do osiągnięcia celu.

**P: Muszę czegoś się dowiedzieć o tym myśleniu. To jest sekwencyjne....**

**UG:** Nie, możesz to wypróbować. Nie jestem twoim nauczycielem. To, co się tutaj dzieje, ma naturę mechaniczną, podobnie jak w komputerze. Działa to mechanicznie, próbując odkryć, czy w komputerze (wskazuje na swoją głowę) są przechowywane jakieś informacje na temat tego, o czym rozmawiamy. „Zaraz sprawdzę”, „Niech pomyślę”; wypowiadasz po prostu takie zdania, ale nie ma żadnej dalszej aktywności i żadne myślenie tam się nie odbywa. Masz złudzenie, że istnieje ktoś, kto myśli i wytwarza informacje.

Spójrz, nie różni się to niczym od niesamowitego narzędzia, którym jest wyszukiwarka słów. Naciskasz klawisz, komputer odpowiada „Gotowy”. Wtedy pytasz o słowo; komputer mówi „Trwa poszukiwanie”. To poszukiwanie jest myśleniem. Ale jest to proces mechaniczny. W tej wyszukiwarce słów czy komputerze nie ma myślącego. Nie ma tam żadnego myślącego, który myśli. Jeżeli jest tam jakaś informacja czy coś powiązanego z tematem, komputer to zestawia i wyrzuca na zewnątrz. Tylko to tam się dzieje. Nie jesteśmy gotowi pogodzić się z faktem, że myśl jest mechaniczna, ponieważ to rozbija całe nasze wyobrażenie, że nie jesteśmy tylko maszynami. To jest niesamowita maszyna. Nie różni się od używanych przez nas komputerów. Ale to [wskazuje na swoje ciało] jest czymś żywym, ma w sobie atrybut życia. Ma żywotność. Ono nie tylko powtarza mechanicznie; ono niesie z sobą energię życia, podobną do energii prądu elektrycznego.

**P: Jedną z rzeczy najczęściej używanych przez ludzkie istoty jest wyobraźnia...**

**UG:** Koncepcja tego, że doświadczasz całego swojego ciała zrodziła się z twojej wyobraźni. W rzeczywistości, nie masz możliwości doświadczania jego całości. Twoje doświadczenie ciężkości swojego ciała jest spowodowane siłą grawitacji. Czasami doświadczasz ciężaru swojego ciała, kiedy nie działają myśli. W każdym, czasami, myśli zwalniają swój bieg. W takiej chwili, czujesz się cięższy od najcięższego przedmiotu.

You feel as if you weigh 640 kilos, or suddenly you feel as if you are walking on air. These are the actual functionings of the body which they have described in some spiritual terms and given so much importance to.

**Q: So, people in this area of imagination think that unfettered thinking can sometimes come up with new possibilities, of ways in which you can live more fruitfully, more easily or more pleasurably....**

**UG:** That is something that is not valid and true.

**Q: This is what people assume. If one has an opportunity to do that, one can do so. What is wrong with that?**

**UG:** See, it works in certain areas. You know, we have a mathematical problem. We are thinking about it. You come out with an answer and say that this is the product of your thinking. But sometimes you exhaust all the possibilities, the variations and combinations of finding out the solution of a particular mathematical problem or a scientific problem. You are so tired that you go to sleep. But when you wake up the answer is there. This is possible only in the area of mechanical problems. Thinking cannot help us to solve living problems. There is no way we can use that to solve human problems. That is why it has failed to solve our problems. It has not touched anything there [pointing to his body]. All our beliefs have not touched anything there. We don't know what we would do in a given situation. You can say that you are going to be a nonviolent man. But what you would do in a given situation you would never know. The demand to be prepared for all future actions and situations is the cause of our problems. Every situation is so different, and our preparedness to meet that situation with this knowledge we have of answering and dealing with such situations cannot help us.

**Q: Then what does the phrase "living challenge" mean?**

**UG:** I don't know, the way you are putting questions....

**Q: You meet a new situation....**

**UG:** It is not a challenge. The inadequacy of using what you have, preparing yourself, and the question of how to deal with the situation are absent here. It ceases to be a challenge then. That is why I say there are no problems there. We create the problems. If the solutions we are offered by those people are really not the solutions, you really don't have a problem.

Czujesz się, jakbyś ważył 640 kg albo nagle czujesz, jakbyś latał w powietrzu. Są to rzeczywiste zachowania ciała, które opisano w kategoriach duchowym, i którym nadano taką wielką wagę.

**P: Zatem, ludzie w tej sferze wyobraźni myślą, że swobodne myślenie może przynieść nowe okazje, sposoby na owocniejsze, łatwiejsze, przyjemniejsze życie....**

**UG:** To jest niezgodne z prawdą.

**P: Tak zakładają ludzie. Jeżeli ktoś ma okazję do sprawienia tego, może to zrobić. Co tu jest nie tak?**

**UG:** Widzisz, w niektórych sferach to się sprawdza. Wiesz, weźmy problem matematyczny. Myślimy o nim. Znajdujesz odpowiedź i twierdzisz, że jest ona produktem twojego myślenia. Ale czasami wyczerpujesz wszystkie możliwości, wariacje i kombinacje odkrycia rozwiązań konkretnego zadania matematycznego lub problemu naukowego. Jesteś tak zmęczony, że kładziesz się spać. A kiedy się budzisz, jest już odpowiedź. Takie sprawy są możliwe tylko w sferze problemów mechanicznych. Myślenie nie może pomóc nam w rozwiązaniu życiowych problemów. Nie mamy możliwości użycia go do rozwiązania ludzkich problemów. Dlatego nie doprowadziło ono nas do rozwiązania naszych problemów. Nie tknęło tu niczego [wskazując na swoje ciało]. Wszystkie nasze przekonania niczego tu nie tknęły. Nie wiemy, co zrobimy w konkretnej sytuacji. Możesz powiedzieć, że zamierzasz być człowiekiem łagodnym. Ale nigdy nie będziesz wiedział, co zrobisz w konkretnej sytuacji. Potrzeba bycia przygotowanym na wszystkie przyszłe działania i sytuacje, jest przyczyną naszych problemów. Każda sytuacja jest tak odmienna, a nasza gotowość to sprostania sytuacji, pomimo wiedzy, wynikającej z zajmowania się podobnymi sytuacjami, nie może nam pomóc.

**P: Co zatem oznacza zwrot „życiowe wyzwanie”?**

**UG:** Nie wiem, sposób w jaki zadajesz pytania...

**P: Znajdujesz się w nowej sytuacji....**

**UG:** To nie jest wyzwanie. Nieadekwatność korzystania z tego, co już masz, przygotowywanie się i kwestia, jak poradzić sobie z sytuacją, są tu nieobecne. W związku z tym, znika kwestia wyzwania. Dlatego mówię, że nie ma tu problemów. To my stwarzamy problemy. Jeżeli rozwiązania, które oferują nam ci ludzie, nie są, tak naprawdę, rozwiązaniami, to faktycznie nie masz problemu.

But the fact of the matter is, if you do not have a problem, you create a problem. You cannot live without problems.

**Q: That is right. What you are saying in one sense is that the human being is not really different from animals.**

**UG:** I must admit that we are probably far more evolved than the other animals. That is an advantage to us in functioning in a much better way. I don't like to use the word 'better', but rather 'in a more natural way'. We are free from some dangers. All these problems can be handled with the highly evolved structure which we have been endowed with. That is why what we call psychic powers -- clairvoyance, clairaudience, etc. -- are already there in the animals. We also have them in us. In the case of some, through techniques of meditation and such gimmicks, thought slows down. Then they experience these so-called powers, temporarily, and they think that they are all spiritual experiences. Probably in our case the mechanism is more sensitive than in the case of animals. I don't know; I cannot make any definitive statement. There is no way you can really understand how animals are functioning. All these gimmicks, all these ideas of experiencing your birth again, rebirthing, this, that, and other things -- they are absolute rubbish, because you are trying to go back to the time of your birth and experience your own birth from this point. What you are experiencing is not the experience of your own birth, but something from where you are. You use all these experiences, color them, and imagine that you are experiencing your own birth. This is good for marketing their 'rebirth', but there is nothing to it.

**Q: Why is it that human beings have developed some traits which have made them masterful destroyers of the earth, the air, the water, and everything around them?**

**UG:** As I said the last time, this separateness from the totality of things around us, and the idea that the whole thing is created for our benefit and that we are created for a grander and nobler purpose than all the other species on this planet, are the causes of this destruction. This powerful use of thought is what is destructive. Thought is a self-protective mechanism. So anything that is born out of thought is destructive -- whether it is religious thought or scientific thought or political thought -- all of them are destructive. But we are not ready to accept that it is thought that is our enemy. We don't know how to function in this world without the use of thought.

Faktem jest, że jeżeli nie masz problemu, stwarzasz problem. Nie jesteś zdolny do życia bez problemów.

**P: To prawda. To, co mówisz, w pewnym sensie oznacza, że istoty ludzkie nie różnią się, w rzeczywistości, od zwierząt.**

**UG:** Muszę przyznać, że my prawdopodobnie jesteśmy dalej posunięci w ewolucji niż inne zwierzęta. Jest to nasz przewaga, polegająca na funkcjonowaniu w lepszy sposób. Nie lubię używać słowa „lepszy”, ale raczej „w bardziej naturalny sposób”. Jesteśmy wolni od niektórych niebezpieczeństw. Ze wszystkimi tymi problemami możemy sobie poradzić dzięki tej wysoce rozwiniętej strukturze, którą zostaliśmy obdarowani. Dlatego to, co nazywamy mocami parapsychologicznymi – jasnowidzenie, telepatia, itp. – jest już obecne w zwierzętach. My również mamy je w sobie. W przypadku niektórych osób, dzięki technikom medytacyjnym i podobnym sztuczkom, myśl zwalnia. Wtedy doświadczają oni przejściowo tzw. mocy i sądzą, że są to wszystko duchowe doświadczenia. Prawdopodobnie w naszym przypadku mechanizm jest bardziej czuły niż to jest u zwierząt. Nie wiem; Nie mogę ferować wyroków. Nie ma żadnej możliwości zrozumienia, jak funkcjonują zwierzęta. Wszystkie te sztuczki, te pomysły z ponownym doświadczaniem swoich narodzin, rebirthingiem, tym, tamtym i jeszcze czymś innym – to kompletne bzdety, ponieważ próbujesz powrócić do czasu twoich narodzin i doświadczyć swoich narodzin z tego punktu. To, czego doświadczasz, nie jest doświadczeniem twoich narodzin, ale czymś, co pochodzi z tego, czym jesteś. Korzystasz ze wszystkich tych doświadczeń, ubarwiasz je i wyobrażasz sobie, że doświadczasz swoich własnych narodzin. To jest dobre do reklamy ich produktu, ale to nie ma nic do rzeczy.

**P: Dlaczego stało się tak, że ludzkie istoty rozwinęły w sobie cechy, które uczyniły je doskonałymi niszczycielami ziemi, powietrza, wody i wszystkiego wokół nich?**

**UG:** Jak powiedziałem ostatnim razem, to oddzielenie od całości otaczający nas rzeczy i koncepcja, że wszystko zostało stworzone dla naszego dobra, i że jesteśmy stworzeni do większych i szlachetniejszych celów niż wszystkie inne gatunki zamieszkujące tę planetę, są przyczyną tego zniszczenia. To potężne korzystanie z myśli jest destrukcyjne. Myśl jest mechanizmem chroniącym samą siebie. Zatem wszystko, co zrodzone z myśli, jest destrukcyjne. – niezależnie od tego, czy jest to myśl religijna, naukowa czy polityczna – wszystkie one są destrukcyjne. Ale nie jesteśmy gotowi przyjąć do wiadomości, że to myśl jest naszym wrogiem. Nie wiemy, jak żyć w tym świecie, nie używając myśli.

You can invent all kinds of things and try to free yourself from this stranglehold of thought, but there is no way we can accept the fact that that is not the instrument to help us to function sanely and intelligently in this world. Thought is a self-perpetuating mechanism. It controls, moulds, shapes our ideas and actions. Idea and action -- they are one and the same. All our actions are born out of ideas. Our ideas are thoughts passed on to us from generation to generation. Thought is not the instrument to help us to live in harmony with the life around us. That is why you create all these ecological problems, problems of pollution, and the problem of possibly destroying ourselves with the most destructive weapons that we have invented. So, there is no way out. You may say that I am a pessimist, that I am a cynic, or that I am this, that, and the other. But I hope one day we will realize that the mistakes we have made will destroy everything. The planet is not in danger. We are in danger.

**Q: If we are, then we can go to another planet. The desire to survive -- whence comes this desire to survive beyond the death of the body and its inevitable demise?**

**UG:** Because you know in a way that what you know of yourself is coming to an end there. You have lived sixty, seventy, or a hundred years of your life; you have been through so many experiences; you have achieved so many things; you have attained and accomplished so many things. "Is all that coming to an -- leaving behind nothing?" So, naturally we create something 'beyond'.

**Q: Why do you think that we have allowed an illusion and unreality to persist in consciousness or human thought....?**

**UG:** You are not separate from that illusion. You are the illusion. If one illusion goes, it is always replaced with another illusion. Why? Because the ending of the illusion is the ending of 'you'. That is the death. The ending of belief is the ending of the 'you' that is there. So, that is not the poetic, romantic death -- of "dying to your yesterdays." Physical death is the only way through which you flush out what your whole culture has put in there.

**Q: In a smaller and minor way, I can see through an illusion....**

**UG:** That is another illusion. The illusion is that "the seeing is the ending." There is no way you can separate yourself and the seeing. Seeing is the illusion; the seer is the illusion.

Możesz wynaleźć różnorakie rzeczy i próbować uwolnić się od brzemienia myśli, ale nie mamy możliwości pogodzenia się z faktem, że nie jest to narzędzie, które pomaga nam zdrowo i inteligentnie funkcjonować w tym świecie. Myśl jest samonapędzającym się mechanizmem. Ona kontroluje, urabia, kształtuje nasze koncepcje i działania. Wszystkie nasze działania rodzą się z koncepcji. Nasze koncepcje są myślami przekazywanymi nam z pokolenia na pokolenie. Myśl nie jest narzędziem, które pomaga nam żyć w harmonii z otaczającym nas życiem. Dlatego stwarzacie te ekologiczne problemy, problemy zanieczyszczenia i problem możliwej naszej broni, które wynaleźliśmy. A zatem, nie ma wyjścia. Możesz powiedzieć, że jestem pesymistą, że jestem cynikiem lub że jestem tym czy tamtym lub owym. Ale mam nadzieję, że pewnego dnia zdamy sobie sprawę z tego, że błędy, które popełniliśmy, zniszczą wszystko. Planeta nie jest w niebezpieczeństwie. My jesteśmy w niebezpieczeństwie.

**P: Jeżeli będziemy, możemy przenieść się na inną planetę. Pragnienie przeżycia – skąd przychodzi to pragnienie przetrwania po śmierci ciała i nieuniknionych tego konsekwencji?**

**UG:** Ponieważ wiesz na swój sposób, że to, co wiesz o sobie, dochodzi do swojego kresu. Przeżyłeś sześćdziesiąt, siedemdziesiąt lub sto lat życia; doznałeś wielu doświadczeń; osiągnąłeś tak wiele rzeczy; tak wiele rzeczy uzyskałeś; do tak wielu rzeczy doszedłeś. „Czy to wszystko ma się skończyć – nie pozostawiając nic za sobą?” A zatem w naturalny sposób tworzymy jakies „zaświaty”.

**P: Dlaczego uważasz, że pozwoliliśmy złudzeniu i nierealności tkwić w świadomości lub ludzkiej myśli...?**

**UG:** Nie jesteś oddzielony od tego złudzenia. Jesteś tym złudzeniem. Jeżeli odchodzi jedno złudzenie, zawsze jest zastępowane innym. Dlaczego? Ponieważ koniec złudzenia jest końcem „ciebie”. To oznacza śmierć. Koniec wiary jest końcem „ciebie”, który się tu znajduje. A zatem, nie jest to poetycznie, romantycznie określana śmierć – „umieranie dla swoich dni wczorajszych.” Fizyczna śmierć jest jedynym sposobem wypłukania tego, co twoja cała kultura tam umieściła.

**P: W niewielkim, mniej znaczącym stopniu mogę coś zobaczyć przez złudzenie....**

**UG:** To kolejne złudzenie. Złudzeniem jest to, że „widzenie jest końcem.” Nie ma możliwości, żebyś oddzielił siebie od widzenia. Patrzenie jest złudzeniem; widzący jest złudzeniem.

The seer tells himself that "seeing is ending," but it does not end. So the seer does not want to come to an end. The seer *is* the illusion. I don't know; it is better not to discuss these things. The seer *is* the illusion. Through the invention of what is called "the seeing of the illusion is the ending," the seer is gathering momentum and continuing. The moment you want to 'see' something you have separated yourself from that and the seer has come into being, and through that seeing he is maintaining his continuity. That is why seeing has not helped us; it has ended nothing there.

**Q: This dialogue, our talking together now -- what would you like to call it? It is just a physical exchange....this interplay that is going on now?**

**UG:** (Laughs) I don't really want to repeat it again and again. This is just a puppet sitting here. And, two puppets, two computers, two tape recorders playing, that is all.

**Q: Whatever you are saying -- listening to you, will it not bring about a change in us?**

**UG:** Not at all. You are not even listening. There is no such thing as the art of listening. You are not listening at all. Listening is not in your interest. You are interpreting.

**Q: I am aware of that. Surely there is some kind of listening. I am trying to put the key in the door and....**

**UG:** We don't have to use all those phrases such as, "I am aware of this, that, and the other." If you put into practice what they call 'awareness', you will go the way of Alzheimer's disease which is hitting everybody. I read it in some magazine that it is hitting everybody. It has hit already the famous musician, what is his name, Frank Sinatra. It is there in one of your papers. He is very young. They mention him as an example of how a person suffering from Alzheimer's disease functions. You have the 'key' there in your hand. But you don't know how to use the key and open the door.

**Q: Then really what you are saying is that the body has an enormous intelligence because all its functions go on interplaying beautifully in their own way.**

**UG:** Our interest to teach that body something which it is not interested in is causing, creating problems for it.

**Q: Is there anything else that you would like to say?**

**UG:** To say what? I have said a lot now.

Widzący mówi sobie, że „widzenie jest końcem”, ale to nie powoduje końca. Więc widzący nie chce tego końca. Widzący *jest* złudzeniem. Nie wiem; lepiej nie rozmawiać o tych sprawach. Widzący *jest* złudzeniem. Dzięki wynalezieniu tego, co nazywa się „widzenie złudzenia jest końcem”, widzący nabiera rozpędu i ciągłości. W chwili, gdy chcesz coś „zobaczyć”, oddzieliłeś siebie od tego i powstał widzący, a przez to patrzenie on utrzymuje swoją ciągłość. Dlatego widzenie nie pomogło nam; niczego tu nie doprowadziło do końca.

**P: Ten dialog, nasze rozmawianie, w tej chwili – jak byś je nazwał? Czy to jedynie fizyczna wymiana... ta gra, która się tu odbywa?**

**UG:** (Śmieje się) Naprawdę nie chcę wciąż powtarzać tego samego. Tu siedzi tylko lalka. I, dwie lalki, dwa komputery, dwa magnetofony grają, to wszystko.

**P: Cokolwiek mówisz – słuchanie ciebie nie spowoduje zmiany w nas?**

**UG:** Absolutnie nie. Ty nawet nie słuchasz. Nie istnieje nic takiego jak sztuka słuchania. Wcale nie słuchasz. Słuchanie nie leży w twoim interesie. Ty interpretujesz.

**P: Jestem tego świadomy. Zapewne jest coś takiego jak słuchanie. Próbuje włożyć klucz do drzwi i ....**

**UG:** Nie musimy używać wszystkich tych zwrotów typu, „Jestem świadomy tego, tamtego i owego.” Jeżeli zaczniesz ćwiczyć to, co nazywa się „uwaga”, doprowadzisz się do choroby Alzheimera, która dotyka każdego. Przeczytałem w jakimś czasopiśmie, że ona dotyka każdego. Dotknęła już sławnego muzyka, jak ma na imię, Franka Sinatrę. To jest gdzieś tu, w twoich papierach. On jest bardzo młody. Podają go jako przykład, jak funkcjonuje osoba cierpiąca na chorobę Alzheimera. Masz tu „klucz” w swoich rękach. Ale nie wiesz, jak go użyć i otworzyć drzwi.

**P: Zatem to, co naprawdę mówisz to to, że ciało posiada niesamowitą inteligencję, ponieważ wszystkie jego funkcje pięknie współgrają na swój własny sposób.**

**UG:** Nasze wysiłki skierowane na nauczanie ciała czegoś, co je wcale nie interesuje, przyczynia się, tworzy problemy.

**P: Czy chciałbyś coś jeszcze powiedzieć?**

**UG:** Co powiedzieć? Dużo już powiedziałem.

**Q: You certainly have. Another thing that I wanted to ask you about is physical pain -- whether....**

**UG:** To leave it alone. If there is pain you take some pain killer. I am not saying you should do nothing, and let the body suffer and go through the pain. You are actually adding more to the pain. See, as long as the pain is there, I might as well take a pill and free myself from the pain temporarily, because there is no special charm, spiritual or otherwise, to prove to ourselves and to others that we can endure pain. That is not what we are talking about. But what we can do is to leave that pain alone without interfering all the time. We think we know a lot more than this body. We think that we know what is good for that body, and that is why we are creating problems for it. It knows what it wants to know. It doesn't want to learn anything from us. If we understand this simple relationship that thought and the body have, then probably, we will allow the body to function and use thought only for functional purposes. Thought is functional in value, and it cannot help us to achieve any of the goals we have placed before us, or what the culture has placed before us.

**Q: Is there no such thing as a physical purpose for pain?**

**UG:** It is a healer. Pain is a healing process. But we are paranoid. We are overanxious to see that we don't suffer. I am not saying that you should not get any help that is available to you. There is no point in suffering, like the Christian saints who suffer and don't go to a doctor. That is not what I am saying. In fact, anything we say now is of no use. What we would do in any given situation is anybody's guess. Let us stop and leave it at that. If you make some sense out of that, then you make it. If you don't, then you simply don't. I wish that nobody remembers anything of what we have discussed so far. If you remember anything, it is lost. Nor am I trying to say that what I say is in a mysterious way affecting the whole of human consciousness.

**Q: I do think that pain is really a healer. I am not contradicting what you said. But pain is inborn.**

**UG:** It is there. It is trying to heal us because of some disequilibria. But what I am suggesting is that there is no charm in suffering; some helping hand can be given to make it a little bit bearable. I don't see any point in any kind of suffering.

**Q: If the pain is in your knee, in your back, or in your head, it is already there....**

**P: Zapewne tak. Jeszcze jedna sprawa, chcialem jeszcze zapytac cie o fizyczny bol -- czy...**

**UG:** Zostawmy to w spokoju. Jezeli pojawi sie bol, wez cos na jego usmierzenie. Nie mowie, ze nie masz nic robic, pozwolic ciału cierpiec i przechodzic przez ten bol. W rzeczywistosci jedynie zwiekszasz bol. Spojrz, dopoki jest bol, moge rownie dobrze wziac pigulke i uwolnic sie tymczasowo od bolu, poniewaz nie ma szczegolnego wdzieku, duchowego lub innego, w udowodnianiu sobie lub innym, ze mozemy wytrwac w bolu. Nie o tym mowimy. Ale to, co mozemy zrobic, to zostawic bol w spokoju bez ingerowania w niego przez caly czas. Sadzimy, ze wiemy duzo wiecej niz to ciało. Sadzimy, ze wiemy, co jest dobre dla tego ciała i dlatego stwarzamy mu problemy. Ono wie to, co chce wiedziec. Nie chce niczego sie od nas nauczyc. Gdybyśmy rozumieli ten prosty zwiazek pomiedzy myslą i ciałem, wtedy, byc moze, pozwolilibyśmy ciału funkcjonowac i uzywac mysli wyłacznie w celach praktycznych. Mysl ma wartosc praktyczną i nie moze nam pomoc w osiagnieciu zadnych z tych celów, które przed sobą postawiliśmy czy które postawiła przed nami kultura.

**P: Czy nie istnieje coś takiego jak fizyczny sens bólu?**

**UG:** To uzdrawiacz. Bol jest procesem uzdrawiającym. Ale my jesteśmy paranoikami. Zbyt niepokojymy się, żeby zauwazyć, że nie cierpimy. Nie twierdze, że nie powinieneś sięgac po dostępną ci pomoc. Nie ma sensu cierpiec jak chrześcijańscy święci, którzy cierpią i nie chodzą do lekarzy. Nie o tym mowie. Faktem jest, że cokolwiek teraz powiemy nie jest uzyteczne. Co zrobimy w konkretnej sytuacji, niech każdy sam zgadnie. Poprzestańmy na tym i zostawmy to tak. Jezeli wyciągniesz z tego jakies sensowne wnioski, to wyciągniesz. Jezeli nie, to po prostu nie wyciągniesz. Życzyłbym sobie, żeby nikt niczego nie zapamiętał z tego, o czym do tej pory rozmawialiśmy. Jezeli coś zapamiętales, to juz to przepadlo. Nie próbuję też powiedziec, że to, co mowie, ma w jakis tajemniczy sposob wpływ na całą ludzką świadomość.

**P: Myślę, że ból jest naprawdę uzdrawiający. Nie sprzeciwiam się temu, co mówisz. Ale ból jest wrodzony.**

**UG:** On tu jest. Próbuje nas uzdrowic, gdyż występuje zachwianie równowagi. Ale to, co tu sugeruję to to, że nie ma uroku w cierpieniu; powinno się ulzyć trochę, żeby był bardziej znośny. Nie widzę żadnego sensu w żadnej formie cierpienia.

**P: Jezeli boli cie kolano, kregoslup lub glowa, to tam jest juz....**

**UG:** May I say something? Anything that we discuss about pain at this moment has no meaning, because we are not having any pain now. If some pain is really there then we wouldn't discuss it; some action would be there.

**Q: Yes, that is right.**

**UG:** Your value system is the one that is responsible for the human malady, human tragedy, forcing everybody to fit into that model.

\*\*\*\*\*

**UG:** Mogę coś powiedzieć? O czymkolwiek w tej chwili mówimy na temat bólu, nie ma sensu, ponieważ nie odczuwamy teraz żadnego bólu. Gdybyśmy odczuwali jakiś ból, nie rozmawialibyśmy o nim, podjęlibyśmy jakieś działania.

**P: Tak, to prawda.**

**UG:** Twój system wartości jest odpowiedzialny za ludzką niedolę, ludzkie nieszczęście, zmuszając każdego do dostosowania się do tego wzorca.

\*\*\*\*\*

